

Rak trzustki jest jednym z najbardziej śmiertelnych nowotworów. Obchodzony w listopadzie Światowy Dzień Raka Trzustki jest szczególną okazją do zwrócenia uwagi na konieczność poszukiwania innowacyjnych metod leczenia tej choroby.

Rak trzustki należy do nowotworów o najwyższej śmiertelności 5-letni wskaźnik przeżycia wynosi w Polsce tylko 6-7 proc., a rok od postawienia diagnozy przeżywa tylko 25 proc. chorych. Statystyki te nie zmieniają się od lat z powodu trudności w rozpoznaniu nowotworu w jego początkowej fazie i oporności chemioterapię.

Jednym z projektów w tym obszarze, który otrzymał dofinansowanie Agencji Badań Medycznych jest badanie kliniczne prowadzone przez Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. W projekcie pn. "Wpływ nieodwracalnej elektroporacji wapniowej, elektrochemioterapii oraz elektroporacji (IRE-CaCl₂, ECT oraz IRE) na jakość życia oraz przeżycie wolne od progresji u chorych na raka trzustki", zespół badaczy pod kierownictwem prof. dr hab. Wojciecha Kielana pracuje nad nowatorską metodą leczenia raka trzustki polegającej na destabilizacji błony komórkowej komórki nowotworowej i zwiększeniu jej przepuszczalności dla leków (chemioterapeutyki lub jony wapnia).

- Zainteresowanie badaniem jest bardzo duże. Do tej pory włączyliśmy do projektu 26 pacjentów, których przydzieliliśmy do jednej z trzech grup: grupa z samą elektroporacją, z elektroporacją wapniową lub z elektrochemioterapią z bleomycyną. Od pacjentów pobierane są próbki do badań immunologicznych. Wykonywany jest zabieg operacyjny. Pacjent hospitalizowany jest przez 6 dni w Klinice, podczas których badane jest bezpieczeństwo procedury – tłumaczy prof. dr hab. Wojciech Kielan.

Kontrole odbywają się miesiąc, trzy miesiące, sześć miesięcy i rok po zabiegu. Polegają na badaniu pacjenta, badaniach laboratoryjnych, pobraniu próbek do badań immunologicznych i wykonaniu tomografii komputerowej z oceną progresji, regresji lub stabilizacji zmiany.

- Spodziewamy się odpowiedzi na pytanie: czy elektroporacja, elektroporacja wapniowa lub elektrochemioterapia z bleomycyną wydłuża czas wolny od progresji, czy poprawia jakość życia pacjentów. Sprawdzimy, czy zabieg jest bezpieczny. Jako drugorzędowe cele chcemy określić przeżycie całkowite oraz odpowiedź układu immunologicznego. Chcemy również odpowiedzieć na pytania, czy któraś z metod jest bardziej efektywna oraz jaki jest najlepszy moment kwalifikacji do zabiegu – wyjaśnia dr n.med. Julią Rudno-Rudzińską, współautor badania.

Jest to metoda innowacyjna łącząca ze sobą metodę nefarmakologiczną jaką jest elektroporacja z nowym zastosowaniem jonów wapnia, poza charakterystyką leku, w terapii przeciwnowotworowej zarówno u pacjentów z rozpoznaniem „de- novo” jak i dla pacjentów dla których standardowe metody leczenia nie działają. Nowatorskie jest również połączenie elektroporacji z dożylnym podaniem bleomycyny w należnej dawce, co tworzy nową metodę leczniczą jaką jest elektrochemioterapia.

Źródło: IP